

# Chcą pobierać organy od wszystkich eutanowanych

5 grudnia 2014

Holenderscy lekarze chcą zapewnić sobie dostęp do organów wewnętrznych ludzi zabijanych na życzenie.

Do tej pory tylko od 5 do 10% samobójców zgadzało się na przekazanie swoich organów do transplantacji. Holenderscy eksperci medyczni bardzo z tego powodu ubolewają i planują zaproponowanie rozwiązania prawnego, które umożliwi pobranie, jako to określono „świeżych organów” mimo sprzeciwu zabijanej osoby. Rocznie w Holandii z pomocą lekarzy umiera od 300 do 500 osób rocznie. Ich organy wewnętrzne mają dużą wartość, większą niż organy żywych ludzi, względem których orzeczono tak zwaną „śmierć mózgu”.

Etycy pracujący dla holenderskiej Royal Dutch Medical Association (KNMG), dwoją się i troją, aby wyjaśnić, że takie postępowanie z ludźmi ma uzasadnienie, bo to, że ktoś pozwoli się pociąć na organy dla innych to wyższe dobro. Jednak nie można zapominać, że często zabijani w ramach eutanazji ludzie, nie są śmiertelnie chorzy. Dobrym przykładem jest zabicie dwóch głuchoniemych bliźniaków tylko dlatego, że zaczął im się pogarszać wzrok, co mogło skutkować w przyszłości ślepotą.

Eutanazję po raz pierwszy wdrożył Adolf Hitler, który nakazał planowo mordować osoby niepełnosprawne. Wtedy jednak nadrzędnym celem było usunięcie ze społeczeństwa słabych osobników.

Na podstawie: [www.mercatornet.com](http://www.mercatornet.com)

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)